

GAZETA CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

List marszałka Rataja do premiera Bartla

W sprawie ustosunkowania się Rządu do Sejmu

Warszawa. W sobotę p. Marszałek Rataj przesał prezesowi Rady Ministrów prof. Bartłowi list, w którym zauważa, że rząd podczas ostatnich dni ogłosił całego szeregu posunięć politycznych bez porozumienia się z opinią publiczną, a pewne pisma codzienne, zbliżone do rządu w swych artykułach i wykładkach, atakując Sejm, urabiają opinię społeczeństwa poglądy, jakoby Sejm w obecnych warunkach nie był całkowicie odłączony od politycznego i nie miał prawa nie zgody na zmiany projektów rządowych, ale

naвіть ich krytyki. Wobec tego stronnictwa sejmowe pragną przed zbliżającą się sesją wyjaśnić stosunek rządu do Sejmu, zważywszy na to, że rząd jest przeciwny natychmiastowemu rozwiązaniu Izby ustawodawczej, odwrotnie liczy na współpracę tych ciał.
P. premier Bartel list ten potraktował jako prywatne pismo p. marszałka Rataja. Z tych względów nie zamierza on treści tego listu podawać do wiadomości publicznej i udzielać odpowiedzi Sejmowi w sprawie ustosunkowania się rządu do Sejmu.



Pogrzb ś. p. Władysława Mickiewicza

na cmentarzu Montmorency w Paryżu. Z prawej strony ostatni przed śmiercią portret syna naszego nieśmiertelnego wieszczka.

Ceny nie będą podniesione!

Wzrosty Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie stabilizacji cen

Minister przemysłu i handlu E. Kwiatkowski odbył w ciągu ostatnich kilku dni szereg konferencji z przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu, których zwrócił się z apelem w sprawie niepodnoszenia cen, uważając sprzyjającą stabilizacji cen, zwłaszcza w obecnych warunkach, jako jeden z nielicznych czynników utrzymania równowagi budżetowej stabilizacji waluty i w ogóle przeprowadzenia przez rząd polityki sanacyjnej.

Przemysłowy podwyższone dn. 7 czerwca. Przemysł węgłowy po odbytej naradzie z p. ministrem cofnął podwyżki 17 i pół proc. zapowiedziane przed tygodniem.
Przemysł metalowy oświadczył gotowość niepodwyższania cen; również huty górnolaskie reprezentowane przez b. ministra Kiedronia złożyły zapewne nie gotowości zastosowania się do apelu p. ministra.
Zamierzony jest jeszcze w powyższej sprawie szereg narad z innymi gałęziami przemysłu, które niewątpliwie zajmą również obywatelskie stanowisko utrzymania dotychczasowych cen.

Cloud, aby to ratowanie przeprowadzić doraźnie przez rozpedzenie Zgromadzenia Pięciuset.

Aby zaś zachęcić wiarusów do energicznego działania, opowiedziano im bajeczkę o zamachu sztyletowym na ukochanego wodza.
Napoleon III, uczeń arcydemokraty Filipa Lebas'a, wychowanka Robespierra i Saint-Justa, był także lewicowcem, a zamach grudniowy przygotowano za pomocą hasel jak najdalej idącego rozwoju zasad demokratycznych i wzmocnienia republiki.

Te departamenty, które podczas wyborów na prezydenta w 1848 roku dały największą stosunkowo ilość głosów Napoleonowi, uchodziły za radykalne, a nawet socjalistyczne. Plebiscyt, którego tak gorącym wielbicielem był przyszły cesarz, jest instytucją bardzo przecie demokratyczną.
Rządy ks. prezydenta nie miały być zresztą „ani reakcyjne, ani utopistyczne”.

Wszelkie jednak zamachy stanu, jeżeli rzeczy dają w wyniku politykę, jeżeli nie wprost „reakcyjną”, to przynajmniej umiarkowaną. Ludzie, którzy zdobyli władzę, bo mieli ku temu siłę, nie muszą się liczyć z demagogicznymi zachciankami stronnictw i rządu według recept, poddyktowanych przez rozsadek. Taka zaś właśnie polityka nazywa się konserwatywną, względnie „reakcyjną”.

Nasze radykalne stronnictwa widocznie mało się historią interesują, ho postąpiły ze swego punktu widzenia nadzwyczaj lekkomyślnie. Poparły przedsięwzięcie, które miało wszelkie cechy zamachu, a nie miało żadnych cech rewolucji.

Rewolucja jest buntem, czy powsta niem przeciwko istniejącej sile: podczas zaś dni majowych, marsz. Piłsudski użył siły, którą posiadał, przeciwko innej sile, celem przeprowadzenia takich lub owakich planów politycznych.

Zwyciężywszy, nie ma, stojąc na czele jedynie w Polsce zorganizowanej siły, powodów do rezygnowania z tych planów i, robienia polityki, którą ma inni dyktują.

Polskie stronnictwa radykalne powinny to nareszcie zrozumieć i powiedzieć sobie:

Tu l'as voulu Georges Dandin, co po polsku znaczy: jak sobie pościelesz, tak się i wyśpisz. fred.

TELEGRAMY

Requiem za poległych wszystkich narodów.

Rzym. W jednym z kościołów rzymskich odprawiono utoczyste „Requiem” za poległych wszystkich narodów. W na bożeństwo ten wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz miejscowych, jak również korpus dyplomatyczny.

Pod piramidą, utworzoną z karabinów, obciążonych krepą, leżały chorągwie wszystkich państw, biorących udział w wojnie światowej. Chorągiew austriacka miała barwę czerwono-biało-czerwoną, a niemiecka czarno-biało-czerwoną.

Układy Polski w Lidze Narodów

Genewa. Rząd polski nadał do sekretarjatu Ligi traktat pojednawczy-rozjemczy między Polską a Czechosłowacją z dniem 24 kwietnia 1925 r. i układ między Polską a Niemcami w sprawie waloryzacji z 3 października 1925 r.
Oba te układy przesłano w celu rejestracji i ogłoszenia.

Wrzenie w Egipcie.

Londyn. Jak donoszą z Kairu, sytuacja tam staje się ponownie bardzo napięta. Wśród zaglusiów wzmaga się tendencja do bardziej bezkompromisowego stanowiska wobec Anglii i wysuwana jest konieczność postawienia Zaglusa Paszy na czele rządu. Zachodzi obawa, że gdyby Zaglusi Pasza nie powstrzymał swych zwolenników, to obala on rząd obecny, co wywoła jeszcze większe zaostrzenie się stosunków w Egipcie. Zaglusiści domagają się postawienia w stan oskarżenia dawnego przychylnego dla Anglii rządu Ziwarą Paszy.

Wykrycie spisku na życie prezydenta Turcji.

Konstantynopol. W Smyrnie wykryto spisek na życie Mustafy Kemala paszy, właśnie w czasie przed jego przyjazdem. — Wśród aresztowanych jest kilka wybitnych osobistości. Policja zabrała spiszkowcom broń oraz bomby.

Konstantynopol. Spisek na życie prezydenta republiki zorganizował b. deputowany Lazistaro, należący do opozycji, Zia Hurchić.

Krwawe przygrywki do plebiscytu w Niemczech

Halle. Między członkami Stahlhelmu a czerwonymi bojownikami wywiązała się zacięta walka uliczna, w czasie której zraniono 23 hitlerowców i 7 komunistów.

Berlin. Wczoraj wieczorem doszło do kilku drobnych starć pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami wywłaszczenia b. panujących.

Berlin. Policja berlińska wydała cały szereg zarządzeń celem zapewnienia spokoju podczas plebiscytu w dn. 20 bm. Manifestacje na głównych ulicach i placach zostały zabronione.

Niebywały skandal w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą: Komisja senatu stwierdziła, że liga anty-

Krwawe zaburzenia w Grudziądzu

Starcia strajkujących z policją. — Kilku rannych.

Grudziądz. Przebieg sobotniego strajku w Grudziądzu w godzinach przedpołudniowych był zupełnie spokojny. W rano była w ostrym pogotowiu. Na ulicy w elektrowni zakwaterowana oddział wojska. Po południu część pracowników należących do zjednoczenia zawodowego polskiego i chrześcijańskiego związku zawodowego pociągnęła do pracy, tak, że o godzinie trzeciej przywrócono ruch tramwajowy, który odbywał się pod osłoną policji. Strajkujący przeciw temu na razie nie zgrywali.

Z tego co mamy, być nie możemy. Polityka nic nas nie obchodzi! Podczas tej wymiany słów robotnicy spostrzegli tramwaj nadchodzący od strony kolei i tłumnie rzucili się, aby go zatrzymać. Wobec tego policjanci z nalożonymi na karabiny bagnietami rozstawili się w tyraljerkę i zajmując całą szerokość placu „23 Stycznia” wypchnęli robotników w boczne ulice. Tam doszło do starcia z policją, podczas którego kilku robotników, jedna kobieta, zostało pokaleczonych. Porządek potem przywrócono bez większego trudu.

O godz. 5-ej jednak zaszedł wypadek, który wywołał rozruchy. Mianowicie grupa strajkujących robotników, zamozona na placu „23 Stycznia” przemasowała tramwaj, nadchodzący z ulicy Chelmińskiej, ścigała motorowca i konduktora, których dotkliwie pościgo. Posterunkowy policji, który usiłował interwenjować został rozbrojony. Po tym wypadku oddział policji w głównym komendancie na czele zainicjował liczną zgromadzoną demonstrację jak najostrejszymi represjami. Zebrany jednak tłum nie ustąpił, zachowywał się chwiłowo spokojnie. Ze strony robotników padły słowa: „Nam chodzi o nasze żołądki”.

Wieczorem i przez całą noc krążyły patroli wojskowe i policyjne. Z powodu demonstrantów aresztowano 5 osób. Dzisiaj aresztowano szereg mędz zaufania P. P. S.

Strajk ma podłoże wyłącznie ekonomiczne. Dzisiaj ma podobno przybyć delegat z ministerstwa pracy i opieki społecznej, aby wszcząć pertraktacje między strajkującymi a zarządem miasta. Zarobki miesięczne strajkujących nie przekraczają 100 złotych. Dzisiaj strajk trwa w dalszym ciągu. W mieście panuje zupełny spokój. Na ulicach miasta krążą patroli wojskowe i policyjne.

Kilka uwag o zamachu stanu.

Znany jest strach francuskich republikanów przed generałami i oficerami o prawniczych przekonaniach, gdyż bowiem wojskowi są rzekomo szczególnie niebezpieczni dla instytucji demokratycznych, jako możliwi wykonawcy zamachów stanu.
Nawet taki umiarkowany republikanin, jak Poincare, dał dymisję w 1912 roku ówczesnemu ministrowi wojny Millerandowi za przyjęcie z powrotem do armji znanego z swej roli w sprawie Dreyfusa, podpułkownika Paty de Clam. Nasza lewica także wierzy, że zawsze zamach stanu z prawa, a nie z lewej, a Haller, Dombórz-Muśnicki etc. byli zawsze podejrzani.

Tymczasem jednak, jak uczy historia, zamachy stanu przygotowywali i wykonywali zawsze lewicowcy, a przynajmniej ludzie, których różnego nazwania demokracje uważały za swych przedstawicieli. Bywało zawsze tak, nawet w starożytności. Pizystrat był wrogiem epuratridów ateńskich, a Juliusz Caesar optymatów rzymskich.

Napoleon Bonaparte był także demokratą, wychowanym na światoburczych poglądach francuskich encyklopedystów. — W wilję zamachu stanu 19 Brumaira pytał się on także dyrektora:

Cóżście zrobili z tej Francji, którą wam zostawiłem taką wspaniałą? Nazajutrz kazał radzie starszych ratować wolność i równość, a sam urządził zbrojną demonstrację i udał się z swymi grenadierami do Sait

Tanio i ładnie wykonywa

AFISZE
KLEPSYDRY
TABELE
KSIĄZKI
DZIELA
BROSZURY
BILETY WIZYTOWE
DROKARNIA
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE
III Aleja 52. — Tel. 245.

prohibicyjna stałe przekupywała licznych członków parlamentu i dokładnie kontrolowała ich czynności.
Profesor teologii ekskomunikowany.

Z Wrocławia donoszą: Profesor teologii Wittig obłożony został najcięższą ekskomunikacją za szerzenie fałszywej nauki wiary.

Prof. uniw. dr. Józef Wittig jest dyrektorem seminarium katolickiego na uniwersytecie wrocławskim. Jego pięć prac naukowych postawionych zostało na indeksie.

Zgon królowej greckiej.
Rzym. Królowa grecka Olga zmarła w Rzymie w swej willi prywatnej, przeżywszy lat 75.

D'Oissy wylądował w Pekinie.

Iskrowo donoszą: Lotnik francuski-pkt. Pelletier d'Oisy, w drodze z Paryża do Tokio wylądował wczoraj w Pekinie, gdyż gwałtowna burza przeszkodziła dalszej podróży do Tokio. Lot z Paryża do Pekinu trwał 8 dni. Lotnik tak był wyczerpany, że zachorował i dalszą podróż musi odbyć koleją.

Reorganizacja Ministerstwa Spraw Wojskowych

Warszawa. Marsz. Piłsudski podpisał rozkaz reorganizujący ministerstwo spr. wojskowych.

Radykalna reorganizacja ministerstwa polega na tem, iż z dniem 1 lipca, a więc za kilkanaście zaledwie dni, opuści ministerstwo 350 oficerów i 250 sił pomocniczych.

Nastąpi to wskutek redukcji liczby departamentów. Z dotychczasowej liczby dziesięciu—sześć zostanie skasowanych, zaś sprawy wchodzące w zakres ich kompetencji, włączone będą do pozostałych czterech jako oddzielne sekcje i referaty.

Decyzja radykalnej reorganizacji ministerstwa spraw wojskowych była przedmiotem długich obrad czynników kierowniczych z ministrem wojny.

Dyskusja była bardzo burzliwa, jednak reorganizacja została zaaprobowana i podpisana przez ministra marsz. Piłsudskiego.

Rezygnacja marsz. Rataja postanowiona.

Warszawa. Rezygnacja marszałka Rataja ze stanowiska marszałka Sejmu jest już rzeczą zdecydowaną.

PSL „Piast” postawi wniosek o ponowny wybór Rataja. Nie wiadomo, czy marszałek kandydaturę ponownie przyjął. Nosi się on bowiem podobno z zamiarem powrotu do czynnej pracy w stronnictwie.

Konsternacja w P. P. S.

Na wieść o projektach rządowych, dotyczących zmiany konstytucji, wśród posłów PPS. w prasie socjalistycznej

We wtorek dnia 22-go czerwca 1926 r., jako w pierwszą rocznicę śmierci

HELENY I HENRYKA GÓRSKICH

w kościele św. Zygmunta o godz. 9 ej rano odprawione zostanie za spokój duszy nabożeństwo żałobne. Na które zaprasza krewnych i przyjaciół

Brat i rodzina.

zawrzało. Centr. Kom. Wyk. P. P. S. wydał ostrą odezwę, w której zakłada „stanowczy protest przeciwko projektom niestychanego powiększenia praw rządu i biurokracji”.

Towarzysze: Diamand, Niedziałkowski, Daszyński i Czapiński, najwyżsi „luminarze” w PPS., w sążnionych artykułach występują przeciwko rządowi, zarzucając mu, że sprędał się już reakcji. I, o dziwo, występują energicznie w obronie zepchniętego na szary koniec i wzgardzonego kopciuszka-parlamentaryzmu. Tow. Daszyński pozwala sobie nawet na tak śmiałe twierdzenia, że „o ile Polska miała zle parlamenty,—to miała także, niestety, jeszcze gorsze rządy”.

Zwiększenie kredytu dla przemysłu i handlu.

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu Rady Banku Polskiego, stwierdzono znaczne uspokojenie na rynku walutowym. Pierwsza dekada czerwca wykazuje 12 milj. nadwyżki skupu walut. Przewidziane jest zwiększenie kredytu na rzecz przemysłu i handlu na koniec czerwca w związku z przewidzianym znacznym wpływem walut obcych z eksportu.

Otwarcie wystawy wynalazków w Warszawie

W niedzielę w południe odbyło się uroczyste otwarcie wystawy wynalazków, mieszczącej się w gmachu kina „Colosseum”. Na otwarcie przybyli liczni przedstawiciele rządu z podsekretarzem stanu w min. przem. i handlu Doleżalem, generalicji, dyplomacji i posłem Czecho-Słowacji Fliederem, Sejmu i Senatu, nauki, miasta, prasy i t. d.

Przemówienie powitalne do zgromadzonych gości wygłosił prezes komitetu organizującego wystawę inż. Drewnowski, następnie przemawiał pod sekretarzem stanu w min. przemysłu i handlu, Doleżał, podkreślając ogromną wagę wynalazczości dla narodów.

Dalej mówił p. Wierzbicki, poczem zgromadzeni zszedli na wystawę. Przed stawią się ona ciekawie, poszczególne działy obiesiało 130 wynalazców oraz firm przemysłowych.

Zajmująca wygląda dział Ligi morskiej i rzecznej z yachtem wyrobu własnego młodziarzy, pięknymi modelami statków itd. — Ciekawie obiesiano też dział kolejnictwa, aparatów projekcyjnych, elektrotechniki, instytutu geograficznego, a nawet spożywczy (miodosytnictwo).

Kłęsa powodzi w Polsce i w Niemczech.

Świecie. Onegdaj nawiedziła Świecie bardzo silna ulewa spowodowana oberaniem się chmury. Rzeka Brda wystąpiła z brzegów zalewając znaczną część miasta i czyniąc wielkie spustoszenia. Gmach starostwa ucierpiał najwięcej, gdyż woda zalała piwnice, część biur i mieszkań. Poza tem zatopionych zostało kilkanaście domów i ogrodów wraz z żywym inwentarzem.

Berlin. Katastrofy powodzi mnożą się w całym państwie z godziny na godzinę. Wezbrana rzeczka Nissa zalała miasto Guben, niszcząc szczególnie okoliczne pola. W Saksonji miasto Liebenwerda i okoliczne wsie stoją pod wodą jak również okolice Freiburga. W Wirtembergii większość zbiorów została zupełnie zniszczona. Straty wynoszą tam około 5 milionów mk.

Jak Ameryka obniża swe koszty produkcji?

Minister przemysłu i handlu Hoover wygłosił niedawno mowę, w której wykazał, co robi rząd St. Zjednoczonych dla podniesienia swego przemysłu.

W mowie swej podkreślił on, że w ciągu ostatnich 12 lat dep. handlu założył już 600 laboratoriów przemysłowych. Celem tych placówek naukowych jest niustanna praca nad udoskonaleniem techniki standaryzacji, oraz obniżeniem kosztów produkcji. Pracownie te powstały głównie dzięki subsydjom miast, parlamentów stanowych i wielkich przedsiębiorstw. Poza tem departament handlu zorganizował olbrzymią pracę instrukcyjną dla przemysłowców i kupców amerykańskich oraz zainicjował szereg bezpośrednich konferencji między producentami i konsumentami w celu obmyślenia środków, prowadzących do zmniejszenia kosztów pośrednictwa.

Dla rozwoju handlu zagranicznego została zorganizowana olbrzymia poradnia, która rocznie udziela przeszło 2 milj. porad.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tych warunkach przemysł kupiec amerykański, korzystając ze stałych informacji o stanie danego rynku towarowego i o wszelkich zmianach zachodzących w danym przemysle, jest w stanie podążyć za zapotrzebowaniem rynków zagranicznych.

Również doniosła jest rola departamentu handlu w dziedzinie regulowania cen, którą funkcję przejęło u

nas niestety ministerjum spraw wewnętrznych, ograniczając się jedynie do określenia kar administracyjnych.

Widzimy więc, że nasze ministerjum przemysłu i handlu jeszcze bardzo duże pole do pracy. Jednym z dziedzin nawiązania kontaktów z zagranicą posiadamy działy poradni, zorganizowany przez g. poznanskim z inicjatywy targów.

Koniec wielkiego magnetyzera.

Zamienić frak na habit mniha.

Nazwisko słynnego telegatysty p. Pickmana miało jeszcze parę laty światową sławę, której g. mu zazdrościł najwięksi artyści i aktorzy filmowi. Pickman którego sztuka czy wiedza hypnotyzerska była jeszcze czemś nowym i jennicem i cudownym uzdrawiającym, pisywał się eksperymen w wszystkich stolicach europejskich i amerykańskich, pobierał nieprawy podobne jak. Wielcy uczeni, jak L. broso i Richet uznali go za najlepszego zdumiewającego hypnotyzera. lecia, sławni śpiewacy, literaci i a. ści, starali się o jego przyjaźń i o chowie, jak król włoski, cesarz meicki i król rumuński zapraszali by uirząc jego eksperymen.

Pewnego dnia Pickman znikł i nmnico i pomimo zmobilizowania jego sztabu detektywów paryskich zagranicznych nie można go było szukać. Po upływie pół roku roze się sensacyjna wiadomość, że w magnetyzer zamienić frak na habit mniha i wstąpił do klasztoru trapistów w Meileray. Po jakimś czasie wr. wprawdzie do Paryża, ale stracił peinie zainteresowanie dla tajemnicy, w melancholji, usunął się światą i prawie zupełnie stracił wzr.

Potem opuścił Paryż i udał się Rouen gdzie znalazł przytułek w zskim klasztorze i żyje w odosobnieniu. Niedawno przyjął pewnego-gielskiego dziennikarza i oświadczył: „Świat mnie już nie interesuje”.

Wszystko, co poprzednio robił jest dla mnie tylko wspomnieniem. g. gadkowym darem, jakim go Bóg dzielił, ucieczyłem niejednemu cierpiącemu. Wszystko inne było „bluffem”.

Mogłem stać się wielkim apostołem a byłym lichym aktorem. Oto moje żegnanie ze światem.

Ogłoszenia do katalogu

Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie-Sierpca 1926 r.

przymiucie

Adminstracja „Gońca Częstochowskiego

II-ga ALEJA 26 i III ALEJA 52.

65)

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

— Zbyt ostro wyrażasz się, kuzynko. — odparł chłodno — ale kiedy rzeczy przedstawiasz w tem świetle, nie pozostaje mi, jak zgodzić się na twoje żądanie. Będę więc mieć zaszczyt zosłać gościem zony mojej.

Ton jego zdradzał ukryte niezadowolenie. Ona odrzekła równie obojętnie: — Rada jestem, że choć raz posłuchałes głosu rozsądku — i palającymi oburzeniem oczyma, wyszła z buduaru.

IV.

Nazajutrz rano, lord i lady Craven ze szli się przy śniadaniu. Ella była bladą i znudzoną, ale to tylko podnosiło blask jej ciemnych, rozgorączkowanych oczu. — Powitała męża przyjaźnie, choć nie patrzając wcale na niego, i zrazu nie zdawała się wcale usposobioną do rozmowy. Usiadłszy za srebrnym samowarem, rozlewała w milczeniu herbatę. Cały ciężar konwersacji spadł na panią Celinę, która po jakimś czasie, wyczerpawszy zasoby swojej wyobraźni, wręcz zwróciła się do niej z jakimś zapytaniem. Wtedy Ella w jednej chwili zmieniała się zupełnie i z taką werną i ożywieniem zaczęła opowiadać o wczorajszym balu, że aż zadziwiła kuzynkę, do której wyłącznie w rozmowie się zwracała.

Craven słuchał milcząco i zdumiony... Zdawało mu się niepodobniństwem, aby ta piękna, pewna siebie, a tryskająca dowcipem i weselością kobieta, była tem samem nieśmiałym dziewczęciem, ja kie znał przed półtora rokiem. Co dziw nego, że jej nie poznał!

Ella, swobodna, uśmiechnięta, tryumfu jąca, szczebiotała dalej... (Nie tała się z z tem, że jego księżąca mość mndstwo komplementów wyszeptał jej na ucho; w pół słowa jednak zerwała się w nagle: — Mój karnet... muszę ci pokazać, Cesiu, mój karnet balowy... Okropnie zabazgrany... ale autografy te mają, zaiste, swoją cenę... Zaraz ci go przyniosę...)

Pobięga na górę, ale nie po karnet. Dopadłszy do swego pokoju, rzuciła się na kolana przed łóżkiem i wybuchnęła spazmatycznym płaczem. Nie! to było nad jej siły!... Czyż potrafił dzień za dniem żyć tak u jego boku, czując tę przepaść między nim a sobą, którą wazy stkie zawody, wszystkie zapoznane uczucia, i cała gorączka serca wypełniły po przęgi! Ochl! gdyby Bóg chciał zabrać ją do siebie i położyć koniec następnierwej tej strasznej pomyłki, która nierazermalnymi okowami przysięgi przykuła do siebie dwa obojętne serca!

Nie pokazała się w salonie aż po południu, tłumacząc się znużeniem; a gdy cicho wsunęła się tam do buduaru, nie spodziewając się tam zastać nikogo, drgnęła nieznacznie spostrzegłszy Hugona i Celinę, rozprawiających żywo ze sobą. — Znać było, że zdania tch ścieraty się, ale widząc ją wchodzącą, przerwali w pół slo

wa. Craven przysunął jej fotel do kominka, i z pewnem zajęciem przyjął się zbliżyć jej rysom.

— Mam nadzieję, że wypracowałaś sobie trochę? — zapytał troskliwie.

— O tak, zupełnie, dziękuję ci — odparła zimno.

— Może lepiejbyś była uczyniła, nie schodząc wcale na dół. Rozmowa powiększy twój ból głowy.

— Mogę wstrzymać się od rozmowy.

— To prawda, choć trudno przychodzi miłczeć z towarzystwem. Ja bo uwolnię cię zaraz od mojego... Wycho- dzę za chwilę...

— Dokąd? — nieco cietrko zapytała pani Verulam.

— Idę odwiedzić panią Scarlett. Przy rzekłem jej to wczoraj.

Całina uśmiechnęła się ironicznie, a w duszy zawrzała oburzeniem.

Ella milczała. Gdy Hugon wyszedł, zerwała się z fotelu i zaczęła się nerwowo przechadzać po gabinecie, przestawiając kwiatki w żardinierce, biorąc i rzucając napowrót na stół książki; nakoniec zbliżyła się do Celinę:

— Poszedł do niej — odezwała się za- łośnie.

— Tak się zdaje — odparła pani Verulam, udając obojętną.

— Ja tego nie zniosę! — blednąc, zawołała Ella.

— Nie bierz tego tak do serca, moje dziecko. Sam fakt, że otwarcie przyznał się do swego zamiaru, dowodzi, że nie przywiązuje do tego wielkiej wagi.

W początek wielkiej sprawy.

Dnia 29 kwietnia poświęcił ks. pra
mirecki nowy sklep przy III Alei
60, nowy nie rodzajem towaru, ale
zobem założenia i prowadzenia. —
sob ten jest tak właściwy i odpow
niemu, że nie
inien ująć uwagi żadnego Polaka,
jącego o przyszłości.

Jedną z przyczyn niezdrowych sto
ków w kraju jest nieraz partactwo
y ręcznej w produkcji rękodziel
e. Przygotowanie fachowców do
działa skutecznego najlepiej szko
awodowa. Wychowawcy takiej szko
nają w niej i wykształcenie i wy
wanie.

W szkole zawodowej pozna ucze
czy uczeń zasady życia obywa
kiego, to znaczy pozna pod kierun
na profesora historię swego naro
geografię gospodarczą kraju i lite
re, czyli najpiękniejsze księgi poe
i wzięcie z nich ducha polskiego,
wem taki wychowanek staje się na
wiedzą członkiem inteligencji polskiej,
z jednej strony; nadto szkoła zawo
dowa uczy pracy ręcznej według naj
szych metod, uczy produkcji węg
nowoczesnych ulepszeń, — to z
głej strony.

Takie szkoły tworzą nową, twórc
demokratyczną inteligencję. Nie
lepiej drogi do odrodzenia han
i przemysłu, nawet rękodzielnic
nad szkoły handlowe i przemyslo
ponieważ pracownik w sklepie i
warsztacie powinien być inteligent.
Więc z radością należy powitać
ep i warsztat pracy, założony przez
enice Szkoły Przemysłowo-Handlo
SS. Zmartwychwstania Pańskiego
y III Alei.

W tym maleńkim sklepie pracuje
dzieci, pełna ideałów narodowych
bowych; gdy taką armję pracowni
w wychowamy, zmieni się oblicze
ndlującej Polski. W tym sklepie ja
je jedna z największych idei no
czesnego życia Polski, pracującej
i ndlującej. Nietylko urzędnik potrze
e studjów; wykształcenia potrzebu
również osoba, posiadająca fach;
a też ma duszę, ona też chce żyć
nie, z ideałem w duszy, ze swia
mością, że jest coś wartą i krajowi
rzebna.

Niechże więc cała Częstochowa po
je się warsztatami pracy ludzi, co
koję zawodową polską przeżyli, i
dealem w duszy pracują. — Niech
asto nasze przoduje całemu krajowi
my zaś popierajmy pracę naszych
eci, co z duszą wzniosłą do pracy
i tyle sumienności w nią wkłada
a Polska gospodarczo się odrodzi.
Jan Soldrowski.

WYTWORNIJA ELEKTRO-MECHANICZNA
JAN BŁACHOWICZ
Częstochowa, ul. Kopernika 4, dawniej (Żelazna) telet. 222.
Wykonują i przerabia instalacje elektryczne na prąd zmienny w/g najnowszych wymagań
Elektrowni Częstochowskiej oraz wszelkie roboty łącznie w zakresie (elektromechaniki
i elektromedycy. **Wykonanie szybkie i solidne.** —038

Ku naprawie naszych stosunków

Dbajmy o podniesienie stanu rzemieślniczego w Polsce

Należy przypomnieć, że gdy nawa
ła bolszewicka w roku 1920. groziła
krajowi naszemu niewolą polityczną,
cały naród jak jeden mąż wołał: „ra
tujmy się!” Wtedy nie było widać róż
nicy zapatrywau politycznych ani par
tyjnych. Synowie z ojcami poszli w bój
krwawy. Bóg dopomógł i wróg został
pokonany, czyli jedność narodowa o
dniosła zwycięstwo.

Dzisiaj gdy się walimy w bezdomną
przepaść ekonomiczną, a z nią czeka
nas hańba i niewola polityczna, ci sa
mi ofiarni obywatele, co szli kłaść ży
cie na ołtarzu ojczyzny, jedni zacie
rzeni w partyjniactwie uprawiają
demagogiczną robotę bez względu na
jej skutki, inni zaś, biernie się patrząc
narzekają i oczekują jakiejś pomocy.

Nikt nam tu nie pomoże i nikt nas
nie wyratuje jeżeli my sami się nie
upamiętlamy i, porzucając osobiste
porachunki nie wyciemni się spólnie
do twórczej pracy, bo tylko silnie zo
rganizowani możemy coś zdziałać.

Zaden lekarz nie wyleczy chorego,
jeżeli się do niego nie zwróci i swych
dolegliwości nie wyjawia.

To też my, chcący mieć poprawę
warunków musimy w swoich organi

zaczać zawodowych być silnie i ro
zumnie zorganizowani, wspólnie nad
swoimi bolączkami radzić i przedsta
wiać je tam, gdzie należy, domagając
się ich usunięcia.

Zważywszy, iż statystyka wykazu
je, że w roku 1925 przeszło 50 proc.
warsztatów rzemieślniczych zostało zlik
widowanych, a w tym roku, o ile nie
będziemy wspólnie siłami dążyć ku
naprawie, to z reszty warsztatów po
zostanie niewielka ilość.

Rozumiejąc wagę obecnej chwili,
Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze
w Warszawie organizuje w dniach: 27, 28
i 29 b. m. wszechpolski zjazd rzemieś
lniczy. Zjazd ten ma być wyrazem na
szej tętny organizacyjnej, która nam
może zagwarantować dalszą egzystencję.
Tam należy jednogłośnie domagać się
zreformowania systemu podatkowego, sy
stemu kasy chorych, ubezpieczeń od wy
padków i t. p. oraz tam należy wystą
pić energicznie przeciwko tym socjalnym
świadczeniom, które są jeszcze nie na
czasie i nadmiernie obciążają obywateli,
przynajmniej się do kompletnego zru
nowania rzemiosła i drobnego przemy
słu, a tem samem całego kraju.

K. Miszczak.

Z popisu w Gimnazjum SS. Nazaretanek.

W sobotę 19-go. odbył się wysoce
interesujący popis ucz-nic klas powszech
nych w Gimnazjum żeńskim SS. Naza
retanek.

Klasy te, kierowane umiejętnie przez
SS. Nazaretanki, dały rzeczywiście do
wód wielkiego wyrobienia małych dzieł
czynek i wszystko, cośmy słyszeli, bu
dziło wprost podziw. Np. mała uczennica
Grabowska wykazała w obrazkach scen
icznych świętą wprost dykcję, głos i
wyrazistość wymowy, albo Małkówna, w
tak długiej deklamacji p. t. „Wiochna”
uwydlatniła znakomitą pamięć i zrozumie
nie treści.

W kierunku wyrabiania zmysłu estety
cznego, położonym jest również du
ży nacisk na śpiewy i grę fortepianową,
nauka której odbywa się w gimnazjum
pod kierunkiem dobranych nauczycieli,
to też zebrani mieli sposobność podzi
wiać grę małych uczennic na fortepia
nie na dwie lub cztery ręce, oraz grę
skrzypcową. — Popisywały się: Hartma
nówna, Zgórecka, Drobniówna i Grabo
wska (Barcarolla i Serenada).

W barwnych kostjumach odegrały
dzieci doskonale kilka obrazków scenicz
nych, jak: „Fipcio nad morzem”, „Szkol
laczek”, „Karzełki-paluszki”, w których
grały: Dziedzicówna, Grabowska, Tarno
wska, Reterska, Wichurzancka i Srokowska.
Miłe bardzo dla oka były „Nasze lalki”
(chór dziewczynek w charakterze lalek).

Popis zakończył pochód wszystkich
dzieci biorących udział w akcie w stro
jach różnobarwnych i estetycznych, a
była to wielka uciecha nietylko dla dzie
ty lecz i dla licznie zebranych rodzic
ców. b. mol.

— **Jak się udatą „Noc Świe
tojańska”.** W ub. niedziele o go
dzinie 5 i pół po południu w sali „O
gniska Robotniczego” odbyło się na
zakończenie roku szkolnego przedsta
wienie dziecięce, urządzone staraniem
Zakładu wychowawczego p. St. Ligę
zówny. Pięknie przybrana w pomy
ślane kostjmy dziatwa wykonała ef
fektowną komedię „Noc świętojań
ska”, urozmaiconą śpiewami, tańcami
kwiatów, motylków, grzybków itp.

Akcja szła nadszpedzanie skład
nicy, zważywszy, że młodociani wyko
nawcy w wieku od 4 do 8-miu wy
stępowali publicznie na scenie po raz
pierwszy. Bardzo rezolutnie i śmiało
wykonane były trzy najgłośniejsze
rólki: — królwiczka - kwiatu paproci
(Basia Barylska), chochlika (Lolus Ry

rak) i sierotki (Alusia Kopaczówna),
co w znacznej mierze przyczyniło się
do sukcesu komedyjki. Sceny i ewolu
cje zbiorowe, wskutek wadliwej re
żyserji wypadły słabiej. Natomiast bar
dzo ładnie udały się żywe obrazy i
śpiewy chóralne.

Formalnie przepiękną rodzicami
i dziećmi sala darzyła młodocianych
wykonawców hucznie oklaskami.

Gdzie się ukryli malswersanci z Częstochowy?

**Zawędrowali aż do Jarem
cza, gdzie jeden drugiego
zamordował przy podziale
łupu**

Krakowską eksp. śledczą zaalarmo
wały władze policyjne w Stanisławowie,
że d. 2 bm. zamordowany został trzema
strzałami rewolwerowymi niejaki Wik
tor Wołek, pochodzący z Częstochowy,
i tam zamieszkały.

Morderca swej ofierze zrabował znacz
niejszą gotówkę i biżuterję, poczem za
tari za sobą ślady.

Obecnie przeprowadzone przez po
licję dochodzenia wykazały, że morder
ca jest niejaki Kazimierz Gliński, lat 24
liczący, z Częstochowy, który wraz z
Wolkim okrądził w dn. 6 maja 1926 r.
kasę kolejową w Częstochowie, gdzie
łupem złoczyćm padła wówczas kwota
30,000 zł. Zachodzi przypuszczenie,
że Gliński dokonał morderstwa ze zem
sty, gdyż Wołek skrzywdził go przy po
dziale łupu. Gliński ukrywa się pod na
zwiskiem Jana Sowy lub J. Zaremby.

Poszukiwania śledcze za mordercą
trwają.

— **Kurs walut.** W dnia 21 bm.
oddział Częstochowski Banku Polskiego
płacił: dolar—9 zł. 96 gr., frank francu
ski—28 zł. 18 gr. za 100, frank szwaj
carski—193 zł. 51 gr. za 100.

— **Uważaj na pieniądze!** —
Znów na terenie Częstochowy stwier
dzono istnienie w obiegu fałszywych
5-cio i 20-złotówek.

Falszyfikaty są bardzo dobrze pod
robione i jedynie tylko szwankują
wodne znaki, trudne dla przeciętnego
człowieka do rozpoznania.

Ponieważ w obiegu ukazują się i
inne banknoty, ludność winna postę
pować przecznie, przedewszystkiem
zaś nie przyjmować banknotów od lu
dzi obcych na ulicy, targu itp.

— **Oferta na dostawy oku
żelaznych.** Inżynier polak z Char
binu poszukuje dostawy z Polski oku
żelaznych do drzwi i okien oraz zam

ków do drzwi. — Prosi o nadesłanie
cenników i katalogów na te wyroby z
opisem, rysunkami ewent. fotografiami.
Cenniki są pożądane w językach
polskim, rosyjskim, niemieckim i an
gielskim, ewent w innych. Ceny mo
gą być podane loco Gdańsk lub Ham
burg, lub o ile można Dajren. Zapy
tania skierowywać do Miejskiego U
rzędu Targu Poznańskiego, Głogow
ska 42.

Pożegnanie maturzystek w Gimnazjum Stow. „Nauka” i „Praca”.

W dniu 19-y w sobotę, w Gimna
zjum żeńskim Stow. „Nauka i Praca”
pozostającym pod doskonałym kierun
kiem przełożonej p. Marji Rzeszotarskiej,
odbyło się uroczyste pożegnanie matu
rzystek.

Wśród podniosłego nastroju, przeło
żona p. Marja Rzeszotarska przemówi
ła do zebranych wychowanic, wskazując im
jasną drogę, zgodną z dobrmi zasada
mi, jakie wpoila w nich szkoła.

Następnie ks. Wł. Wróblewski, pre
fekt Gimnazjów, w dłuższym przemówie
niu pożegnalnem dawał maturzystkom
cenne wskazówki i rady, zachęcając do
wytrwałości w przeciwnościach, od któ
rych nikt wolnym nie jest.

W imieniu maturzystek pięknie prze
mówiła p. Gajdzińska, dziękując przełożo
nej p. Marji Rzeszotarskiej oraz gronu
nauczycielskiemu za pracę wychowaw
czą, poczem chór uczennic odpiewał spe
cjalnie ułożone na ten cel „pożegnanie”
oraz inne pieśni.

Po skończonym akcie odbyło się sym
patyczne przyjęcie dla maturzystek, w
którem uczestniczyli również grono nau
czycielskie.

Opuszczając mury szkolne, wdzięcz
nie wychowanic ze Izą w oku żegnaly
swoją przełożoną oraz nauczycielstwo.

Nowe nauczycielki z miejscowego Seminarjum

W dniach 7 i 8 b. m. odbył się w
Seminarjum Nauczycielskiem żeńskim
w Częstochowie egzamin dojrzałości
pod przewodnictwem delegata Kura
torjum Okręgu Szkolnego Warszaw
skiego p. wizytatora Drzewieckiego Włod
zimierza. Świadectwa z ukończenia
Seminarjum uzyskały:

Adamusówna Stanisława, Bajerów
na Marja, Bartnicka Marja, Belołów
na Lucyna, Froniówna Ludmiła, Ge
busiówna Cecylja, Jamrozówna Cze
sława, Królówna Helena, Królówna Zo
fia, Krupska Zofja, Lisek Katarzyna,
Maciaszczykówna Anna, Noconiówna
Helena, Osóbka Helena, Rebesówna
Joanna, Rusek Władysława, Stasiaków
na Władysława, Szymczakówna Jani
na, Wosikówna Helena, Wójcikówna
Janina.

Nadzwyczajne okazy goździków i truskawek.

Stanie i z wielkim zamilowaniem pro
wadzona najstarsza w naszym mieście firma
ogrodnicza p. St. Jastrzębskiego nadesła
nam piękne okazy goździków białych
oraz olbrzymich truskawek w 3-ch od
mianach. („Siger”, „Mad. Montot”,
„Noble Laston’s”). Truskawki, hodowane
na większej przestrzeni, mają tę wyższość
nad innymi, że okładane słomą i zabez
pieczone od spiaszczenia, zawsze są czy
ste. Truskawki w tym roku jednakże
wiele cierpią od długotrwałych deszc
zów, narażając na straty hodowców.

Dla smakoszów nadarza się więc oka
zja skosztowania wybornego owocu wy
hodowanego w kraju przez zakłady, sto
jące na wysokim poziomie kultury ogro
dniczej.

Awantura w I Alei.

**Pijany zawadzka bije i kopie
poliojanta? W napaści poma
ga mu żona.**

W ub. sobotę wieczorem na ulicy
Panny Marji, obok posesji Nr. 9, do
szło do awantury i ulicznego zbiego
wiska, spowodowanego niestorem zach
owaniem się Leona Błukasa (War
szawska 45) powracającego w stanie
nietrzeźwym do domu wraz ze swą
żoną.

Gdy podszedł do nich policjant,
zwracając uwagę, jak się należy zach
owywać na ulicy, pijany awanturnik
uderzył go pięścią w głowę i kopnął
nogą.

Na tę zniewagę czynną we własci
wy sposób zareagował policjant, któ
ry po zawezwaniu pomocy doprowa
dził ulicznego zawadzkę do aresztu.

Z żony Błukasa, która szarpając się
z policją przeszkadzała w aresztowa

KRONIKA.

— **Z procesji Jubileuszowej.**
Łącznie z zapowiadają w ub. niedzie
o godzinie 5-ej po południu
kościola św. Barbary wyruszy
wspaniała procesja Jubileuszowa do
kościół św. Zygmunta i św. Rodziny.
początku procesje celebrował ks. Se
rernek. Podniosłe kazanie wygłosił
p. prał. Nassalski. W procesji obok
wiązków, bractw i stowarzyszeń reli
gijnych oraz cechów ze sztandarami
zięły udział bardzo liczne zastępy
merych.

— **Zwiększenie wpływów
podatkowych.** Wpływy z danin
publicznych i monopoli w ubiegłym mie
sącu maju były wyjątkowo pomyślne i
dły 121 milionów złotych, a więc wię
j, niż w jakimkolwiek miesiącu r. b.,
styczniu bowiem uzyskano z tego
daty 111,4, miliony złotych, w lutym
99 milionów, złotych, w marcu 102,8
milionów złotych, w kwietniu 119 milio
wów złotych.

— **Z zabawy w parku 3-go
Maja.** W ub. niedzielę w godzinach
popołudniowych odbyła się przy tłum
nym udziale publiczności, a przeważ
nie młodzieży rzemieślniczej, zabawa
w parku 3-go Maja, urządzona
staraniem Koła młodzieży przy parafii
p. Barbary. Zabawa obfitowała w
liczne atrakcje, jako to: koncert or
estry 27 p. p., poczta, confetti, loteria
antowa. ciesząca się nadzwyczajnym
powodzeniem ze względu na cenne
wyw fanty itp. — Ożywiona zabawa
wiała do zmroku.

TEATR „ODEON”
Program od wtorku 22-go do piątku 25-go czerwca r. b.
Szczegóły w afiszach i program.
Pocz. ostatniego seansu o g. 10 w.

Ekran i scena razem! Dziś na Ekranie 2 wielkie nadzwyczajne Programy!
Królewski Lowelas
Dramat erotyczny w 7 akt., ilustrujący przygody pioskiego ksiądzka, wedł. znanego romansu Fr. Molnara. W rolach głównych: Adolf Menjou i Ricardo Cortez.
Puść go kantom...
Bajeczne komplikacje nieszczęśliwego spadkobiercy w 7-miu karkołomnych aktach. W rolach głównych: Raymond Griffith i Vera Reynolds.

NA SCENIE:
Nowy repertuar! Nowe numery!! Przedostatnie występy
Marja Tarnowska Niezrównana otwórczyni Typów Luwych—w swoim org. nowym repertuarze
ORAZ WIELKA ATRAKCJA WSZECZYSTWOWA
Duo Janaszek Niezrównany duet charakterystyczny, taneczno-śpiewny. Nowe kreacje.
Eustachy Odrobiński Jedyny w swoim rodzaju, humorysta, reżyser teatru Lwowskiego, gwiazda w swoim nowym repertuarze.

Teatr „Nowości”
I-sza Aleja 12.
od niedzieli 20 do wtorku 22 bm.
Początek w dni powsz. o g. 5, 30.
w soboty o 4, 30, w niedziel. o 3, 30.

Na ekranie. Potężny dramat amerykańskiej wytwórni „First National Pictures” p. t.
KŁAMIEZ KOBIECIO w 10-ciu aktach. W rolach głównych Nita Naldi, Lewis Stone i Wigginja Valli

Ida Erwestówna Jedyna wodewilistka w Polsce.
Miecio Mirski Komik - humorysta.
Stanisławscy Dużo akcentów - śpiewny.
Trio akrobata Dawno oczekiwani

Kino-Teatr „NOWY”
I-sza Aleja Nr. 43.
Od wtorku 22-o czerwca i dni następn.
Ostatni seans o godz. 10-ej wieczór.
Ceny miejsc: Krzesło i łóżko 30 groszy. Łoża 2 złote.

Na Ekranie: Wspaniały film wytwórni amerykańskiej pod tytułem
Złodziej z eleganckiego świata
Dramat w 7 aktach z prologiem W rolach głównych Pięć gwiazd filmowe. Siostry Ewa i Janina Nowak. Genialna gra artystów!!
Nad program: **ZAKOCHAŃ CZWÓRKA** farsa amerykańska w 2 aktach.

Na scenie **Dawno oczekiwani**
BRONISŁAW BRONOWSKI

niu męża, spisany został protokół. Aresztowanego Blukasa zaś przekazano do dyspozycji sędziego śledczego I rewiru.
— **Omali nie wypadek na stacji Bleszno.** Z powodu krótkiego postoju pociągu szkolnego na stacji Bleszno, jeden z uczniów, wskazując do wagonu upadł i potoczył się pod stopnie wagonu. Był jednakże na tyle przytomny, że usunął natychmiast z szyn nogi, dzięki czemu uniknął kalectwa. Tym razem więc obeszło się bez nieszczęśliwego wypadku.
— **Kobiety także nie wylewają... za dekolty.** W ub. niedziele spisany został protokół za znajdowania się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym na Marjanę Wojczyk (ul. Mickiewicza 16) oraz na Walerję Białkowską (ul. Władysława 12), ale ta ostatnia była przynajmniej z mężem, również tego „wstawionym”. Ponieważ para małżeńska awanturowała się na ulicy, podchmieloną „famiłę” zabrano do komisariatu.

Z KRAJU.

(-) **Zpełnienie Krynicy.** Donoszą z Krynicy, iż liczba gości dojechała już do 5 tysięcy osób, wskutek czego należy ostrzedz przed przyjazdami bez uprzedniego zapewnienia sobie pomieszczenia. Niewielka liczba wolnych narażenie pokoiów jest już dawno zamówiona na lipiec i sierpień. W wielu przypadkach zarówno zarząd zdrojowy, jak właściciele pensjonatów muszą dawać odpowiedź odmowne.
Przepełnienie Krynicy utrudnia też otrzymywanie kąpeli. Dopiero wykonanie nowego gmachu łazienek brakuje temu zaradzi, nastąpi to jednak nie wcześniej niż w sierpniu.

Można natomiast znaleźć pomieszczenie w okolicach Krynicy: w Muszynie, Zegestowie, Ryttrze, Piwnicznej itd.
(-) **Kłeska ulewy w województwie Warszawskim.** Ostatnie ulewy przybrały dla rolników na terenie województwa warszawskiego charakter istniejącej kłeski. W jednym tylko powiecie Sochaczewskim wskutek nadmiaru opadów atmosferycznych zalanych zostało 43,500 morgów gruntów ornych i 22,500 morgów łąk. Jak wiadomo w powiecie tym wszystkiego jest 161,700 morgów gruntu ornego i łąk. Przynosi to kolosalne straty dla ludności i obniża ich zdolność płatniczą, jak również przyszłe zbiory. W powiecie Kutnowskim i Gostyńskim dzieje się mniej więcej to samo. Poczynione już zostały starania w kierunku zawiązania spółek melioracyjnych. Udzielenia rolnikom kredytu na zasiewy jesienne oraz przedsięwzięcia innych doradczych środków zaradczych. Te same powiaty nawiedzone zostały niedawno przez huragan, który również poczynił zniszczenia.

(-) **Wybuch granatu w mieszkaniu.** Wczoraj w domu Nr. 20 przy ul. Stawki w Warszawie nastąpił wybuch w pokątnej giserni prowadzonej w mieszkaniu przez Abrahama Groberga i Saula Glücklichich. Zajmowali się oni zakupem metali i mosiądzu, które następnie przetapiali. Jak się okazuje wśród szmelcu znajdował się również zapalnik od granatu, który wybuchł. Na miejsce wypadku przybyło bezwzględnie dwiema karetkami Pogotowie Ratunkowe, które i ciężkorańych małżonków Glücklichich i Groberga odwoziło do szpitala żydowskiego

do; dwie osoby lżej ranne pozostawiono na miejscu. Kuchnia, w której na stał się wybuch została zupełnie zdemolowana.

(-) **Ucieczka pożeracza sero i posagów.** Z Warszawy donoszą, że młoda wdówka, Chana Bülmacher, posłubiła przed dwoma tygodniami przystojnego Kalmana Knobicha i dopiero po kilku dniach dowiedziała się, że miał on już pięć żon, od których pobrał posagi. Dzięki śledztwu, zarządzonemu przez rabiną okręgowego, wszystkie poprzednie żony zostały odnalezione i winowajca stanął przed sądem rabinackim.

Za zgodę na rozwód zażądał po tysiąc złotych od osoby. Powstała sprzeczka. Wszystkie żony krzyczały jednocześnie że to bezzcelność.
Korzystając z zamieszania, Knobloch podbiegł do otwartego okna, wyskoczył na ulicę i... zbiegł.

ZE ŚWIATA.

(-) **Co wydają Amerykanie we Francji?** Według obliczeń „Matina” ruch turystyczny anglo-amerykański przyniesie Francji w b. roku 8 miliardów franków. Za podstawę kalkulacji przyjęto, że najskromniejsi obywatel Stanów Zł. wydadzą w ciągu swego pobytu we Francji przeciętnie 25 tys. franków, milionerzy zaś około 750,000 fr. Francja coraz bardziej zwraca uwagę na to poważne źródło dochodów i popiera rozwój ruchu turystycznego.

(-) **17 samobójstw w dniu.** W Budapeszcie w ciągu doby d. 7 b. m., kroniki policyjne zanotowały 17 samobójstw. Między innymi popełnił samobójstwo dyrektor węgierskiego towarzystwa ubezpieczeń Góre, który rzucił się z okna 8-go piętra, oraz znany kupiec i kierownik szeregu sto warzyszeń, Kimon.

(-) **Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie.** „Times” donosi, iż w tych dniach rozpoczęto budowę trzech pawilonów hebrajskiego uniwersytetu w Jerozolimie. Pierwszy pawilon przeznaczony jest na bibliotekę, drugi na instytut matematyczny im. Dinstaina, trzeci, w którym mieścić się będzie instytut judaistyczny. Fundusze na budowę tych gmachów napłynęły od żydów amerykańskich.

(-) **Ostrożnie z farbą radowa.** W fabryce „United States Radium Corporation” w Newark i Orange w stanie Ne Jersey dziewczęta pocierają na tarczach zegarków kieszonkowych cyfry farbą radową, by one w ciemności błyszczały. Ażebym przedzielek którym nakłada się farbę, miał możliwie ostry koniec, dziewczęta mają zwyczaj brać go do ust i zwilżać śliną. Pewien dentysta, który leczył jedną z tych dziewczyn fabrycznych, stwierdził zagadkowy zanik kości u pacjentki. Ostatecznie chora umiera, a przy obdukcji zwłok, której asystował dentysta, spostrzeżono, że niektóre części kości wydzielały światło w ciemności. Zjawisko to naprowadziło na przypuszczenie, że przyczyną choroby należy szukać w zatrudnieniu denatki manipulacji farbami radowymi. Tem samem wyjaśniła się także zagadkowa przyczyna śmierci kilkunastu innych pracowniczek tejże fabryki, a pewnikiem stało się, że w najbliższych latach 30 do 35 dziewcząt uledek musi śmieci.

Czy ludzie muszą sypiać?

Pewien profesor amerykański wystąpił z twierdzeniem, że sen nie jest dla człowieka koniecznością natury, lecz tylko zlem nawykniem, czego dowodem ma być rzekomo okoliczność, że najwęższe organa ludzkie, jak serce i płuca, nie śpią. Amerykanin powołuje się na doświadczenia, jakim poddał studentów, którzy wytrzymał zdołał bez snu 120 godzin. Profesor amerykański nawiązuje do teorii azonego niemieckiego — Zella, który utrzymuje, że człowiek pierwotny przyzwyczaił się do snu tylko dlatego, ponieważ musiał się z obawy przed dzikimi zwierzętami chronić w nocy w ciemności. W miarę opanowywania świata zwierzęcego przez człowieka, zmniejszyła się także dla niego potrzeba snu.
Jedna i druga teoria jest jednakże za przeczeniem rzeczywistości. Doświadczenia z psami, którym przez kilka tygodni nie dozwolano spać, wykazały, że zwierzęta te, mimo doskonałego odżywiania, niechętne marznąły. — Aczkolwiek nie wszystkie jeszcze objawy, zachodzące we śnie, są znane, tyle jest pewnym, że kolejna zmiana snu i czuwania są koniecznością natury.

Przypuszcza się, że podczas snu przemiana materji doznaje ożywionego przyrostu za pomocą tworzenia się trankerw zerkowych. — Także niemowlęta rosną głównie podczas snu, stąd też wywodzi się zwiększona potrzeba snu u dzieci. — Serce i organa oddechowe wprawdzie nie śpią, lecz objawiają zmniejszoną czynność. We śnie dokonuje się odmienny rozdział krwi. Pewnie ulgi doznaje przede wszystkim także mózg. Zmniejszone jest także ciśnienie krwi podczas snu.
Co do czasu trwania snu, nie można ustalić ogólnie ważnych prawideł, gdyż potrzeba snu u ludzi jest bardzo rozmaita. — Obok ludzi, potrzebujących bezwzględnie 10 godzin snu na dobę, są i tacy, którym wystarczy 3—4 godzin. Na ogół uważa się 8-godzinny sen za normalny.

Udzielam nauki gry

na fortepianie, skrzypkach i przedmiotów teoretycznych według najnowszej metody.
Przygotowuje do metodycznego nauczania śpiewu w szkołach, według programu Min. W.R.O.P. oraz organizistów do egzaminu, z muzyki nowożytnej i gregoriańskiej, według programu Kolegium Chórmistrzów w Warszawie.

F. WITESZCZAK

w Częstochowie, II Aleja 38.

WYBORNE LODY!

porcja 80 gr., pół porcji 40 gr., ciastka 15 k. gr., herbatniki deserowe sz. 50 k. gr., herbatniki szwajcarskie, czekoladki, cukierki i t. d. Kawa, Czekolada i Herbatka.
Towar najładniejszy Ceny najniższe

2111
Cukiernia FR. GĄSIOR CZĘSTOCHOWA, KOŚCIUSZKI 46

Dr. T. LEWKOWICZ
OKULISTA
ul. Ogrodowa Nr. 9. 998
Przyjmuje obecnie od godziny 9-ej do 12 ej i od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

LEKARZ - DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIO
I-sza Aleja 10. Tel. 2620.
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny niższe. 568

Najmilsze bóle głowy usunaj 07
PROSZEK DO BOLI GŁOWY
KOZALSKINA
Lecząca Chęć - Płynięcie
„AP. KOZALSKI”
Wieloletnia Główna
LeKarz-Dentysta
Stanisław PARCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Pracownie od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-st.

Egzaminy do klasy wstępnej I, II, III, IV, V, i VI rozpoczynają się 1-czym czerwca r. b. Głmn. Z.Z.N.P.Sk. Śr. Miedziana

Pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz. W domość u p. Bzowskiej, ul. Cienna Nr. 9

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne
A. Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki)
Ządać w aptekach.

Prosiak
5 cło miesięczne sprzedania Wiadom ul. Piotrowska 3 u zoryc.

Do sprzedania sklep z mieszkaniami Wieluńska 46.

Mebie wszelkiego rodzaju, dęszy, stoly, krzesła, szafy, bielizniarki, t. m., otomany, kosetki, łóżka, materace i t. d. ul. Nr. 12 Głifsk.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Nr 43766.

Maturzysta przygotowuje podawkać do egzaminu wstępnego i poprawkowych. Oferty proszkładam w sz. p. g. „Gońca” pod nr. 56.

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Józef Kłosowicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Władysława Kulawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Hildy Abramowicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Stanisława Nowak.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Teresy Bielko Mrawicz.